Nr. 52 **Mikołów, dnia 24. Grudnia 1931 r.** **Rok VI**

Wychodzi raz w tygodniu co sobotę.

Cena prenumeraty na poczcie i u agentów 50 gr. mies., z odnosz. 60 gr., kwart. 1.50 zł., z odnosz. 1.80 zł.

GAZETA MIKOŁOWSKA

Cena numeru 15 gr.

Ogłoszenia 0,10 zł za wiersz milimetrowy. Reklamy 0,15 zł. za wiersz milimetrowy

Adres Redakcji i Administracji: Mikołów, ul. Miarki 9. .·. Telefon nr. 6



W noc wigilijną

Powie Chrystus, Pan nasz miłościwy:
Posłuchajcie, aniołowie moi,
Tak mi dzisiaj na duszy radośnie,
Niechaj każdy swe skrzypki nastroi

Między ludzi pójdziemy z muzyką,
Chcę im huczne wyprawić wesele:
Jednych wiarą zatruję, a drugich
Białym chlebem miłości obdzielę.

Kto zaś z pośród mieszkańców tej ziemi
Najgodnieszym mych łask się okaże,
Temu rzeknę — słuchajcie: Zbawionyś
Bo nadzieję przynoszę ci w darze.

Aniołowie na skrzypkach zagrali,
Idą przodem z muzyką a pieniem,
Wielce-ć radzi, że Chrystus z opłatkiem
Między ludzkiem zasiędzie stworzeniem.

Przyszli w kraje bogate i plenne;
Snać nad wami rozwarły się nieba,
Wszystko macie — król światów zawoła —
Tylko jeszcze miłości wam trzeba.

Zaszli w ziemię od losów przeklętą —
Podścieliły się szare sukmany
Pod ich stopy: ni króla ni władcę
Widzim w Tobie, nasz Jezu kochany!

Na te oczy, od łez już oślepłe,
Tylko Bożą widzimy dziecinę:
Nie żądamy już więcej niczego,
Zbaw nas grzechu i przebacz nam winę.

Zmilkły skrzypki i pieśni aniołów,
Z Chrystusowych źrenic łza się leje:
Czem opłacę wasz ból i pokorę?
Dam wam świętą i zbawczą nadzieję . . .



Pokój ludziom dobrej woli!

Może nigdy świat cały nie był w takiej udręce jak obecnie. Chyba jedynie w czasie wojny światowej. Wtedy jednak każdemu było jasnem gdzie źródło jego niedoli. Dziś wojny niema, a jednak mimo to niema pokoju w sercach ludzkich. Bezrobocie, nędza, kryzys gospodarczy i bankructwa ciążą ludziom jak zmory.

A gdyby szukać przyczyny kryzysu, bezrobocia i ludzkiej nędzy, to uczeni ekonomiści różnych krajów wskazaliby nam najróżniejsze przyczyny. Niemiec powiedziałby nam, że wszystkiemu winne są wojenne reparacje, Francuz, że brak zaufania wywołany przez politykę Niemiec, Anglja, że ograniczenia i utrudnienia w handlu międzynarodowym, Amerykanin, że wojenne zbrojenia, Rosja Sowiecka, że upadający system kapitalistyczny, Włoch - faszysta, że to bankrutuje liberalizm gospodarczy, Polak, że wyzysk państw rolniczych przez państwa przemysłowe itd.

Zapewne każdy z nich ma potrosze racji. Gdybyśmy jednak niezadowolili się temi odpowiedziami i zapytali się, skąd się wzięły reparacje, wielkie zbrojenia, polityka wysokich ceł, wyzysk rolnika i rozstrój ustroju kapitalistycznego, to dowiedzielibyśmy się, że źródłem tego wszystkiego.. jest chciwość ludzka, zazdrość, niesumienność, chęć panowania, nieuznawanie potrzeb drugiego człowieka. To jest właściwe źródło zła. A ponieważ prawie w każdym człowieku znajdziemy te wady i ponieważ chciwość ludzka jest tem większa im więcej różnych dóbr wytwarzają maszyny, dlatego też i coraz większy na świecie niepokój.

Na miejsce miłości mamy nienawiść, w miejsce braterskiego zaufania mamy nieufność i podejrzliwość — które się nazywają zwykle ostrożnością, — zamiast uczciwości i dotrzymania przyrzeczeń mamy chytrość i podstęp.

Dobra wola i wiara w dobrą wolę drugiego człowieka zginęły. A z niemi zagubił się też gdzieś i pokój.

Każdy stara się, jak może zabezpieczyć na przyszłość. A że nie wierzy nikomu, więc zabezpiecza się, na nic nie patrząc — ani na ewentualną krzywdę ludzką, ani na głos sumienia. I tak rodzi się walka wszystkich przeciw wszystkim, w której chyba wszyscy muszą zginąć, jeżeli nie podadzą sobie rąk do zgody i współpracy.

Tak się dzieje w życiu poszczególnych ludzi: rolników, kupców, robotników, urzędników, rzemieślników, przemysłowców, itd.

To samo dzieje się w życiu partyj politycznych, różnych organizacyj, klas społecznych, i to samo dzieje się w życiu narodów i państw.

I zdaje się, że na świecie tak mroczno, ciemno i ciężko, jak nigdy dotąd nie było. Wyjścia nie widać, ani światła z nikąd.

W tak to ciężkim i beznadziejnym czasie obchodzimy w obecnym roku święta Bożego Narodzenia. Umęczone i udręczone oczy ludzkie zwracają się mimowoli ku Betlejemskiej Gwieździe, a dusze ludzkie, z większem niż kiedykolwiek zrozumieniem, wsłuchują się jeszcze raz w pełne głębokiej mądrości słowa: „A na ziemi Pokój ludziom Dobrej Woli".

Gdy wszystkie środki zawodzą, gdy nic nie pomaga, zwrócą się może ludzie ku tym prostym słowom i z ich pomocą odnajdą Pokój, którego tak brakuje udręczonym sercom. Może odnajdą w sobie, dobrą wolę i przestaną się prawować i kłócić między sobą o swoje prawa i pretensje, a natomiast spróbują pomagać sobie szczerze bez wyrachowań. Jeśli bowiem tego nie potrafią uczynić z dobrej woli, to życie będzie ich siec swym biczem dopóty, dopóki nie uczynią tego z konieczności, a Prawu Bożemu nie stanie się zadość.

Zwróćmyż i my wszyscy nasze oczy ku świetlistej i promienistej gwieździe Chrystusa. Niechaj otworzą się serca nasze, a Dobra Wola niechaj pogodzi nas z całym światem, niechaj ukoi nasze troski i cierpienia. A gdy to się stanie, przepełni serca nasze radość niezmierna i światłość niezgarniona i zapanuje w nich Pokój Najwyższego.

Historja powtarza się

Wielu ludzi lubi porównywać dawne lepsze czasy z obecnemi ciężkiemi czasami. Otóż jak to było przed 100 laty może świadczyć poniższy wyjątek ze studjum lorda Macaulay, które **pojawiło się w r. 1830.** Czytając, ten ustęp wydaje się, że to mowa o dzisiejszych czasach. A jednak chodzi o rok 1830.

...Wczytując się w roczniki dziejów ludzkości, bez trudu udaje się stwierdzić, jak we wszystkich niemal epokach niezmordowana działalność gospodarcza ludzi, tamowana przez wojny, podatki, głód, przez szkodliwe zakazy i jeszcze szkodliwsze dążności protekcjonistyczne, przezwycięża wszelkie przeszkody **i tworzy** prędzej, niż rządy zdołają zmarnotrawić i **odbuduje** prędzej, niż najeźdźcy zdołali zniszczyć. Pomnaża się bogactwo narodów i wszystkie gałęzie życia zbiorowego zbliżają się do doskonałości, mimo wyuzdane zepsucie i bezmyślną rozrzutność sfer kierowniczych.

Przechodzimy okres wielkiej nędzy. Ale jakże nieznaczną wyda nam się ta nędza, kiedy spojrzymy na dzieje ostatnich lat czterdziestu! Wojna, w porównaniu z którą wszystkie inne wojny wydają nam się nic nie znaczące; **podatki, jakich ludzie dawniej najbardziej obarczeni, nie potrafiliby sobie nawet wyobrazić;** dług publiczny większy, niż wszystkie długi publiczne, jakie istniały kiedykolwiek na świecie; moneta, lekkomyślnie zdepresjonowana i równie lekkomyślnie dźwignięta... I, mimo wszystko, jest-że kraj biedniejszy, niż w roku 1790? Jesteśmy najmocniej przekonani, że **mimo wszelkie błędy kierowników, kraj ani na chwilę nie przestał się bogacić.** Od czasu do czasu następuje zatrzymanie, nawet lekkie cofnięcie się wstecz, ale samo istnienie takiej właśnie tendencji ogólnej nie przedstawia nawet cienia wątpliwości.

Gdybyśmy chcieli zabawić się w proroctwa i przepowiedzieli, że w roku 1930 pięćdziesiąt miljonów mieszkańców, lepiej odżywiających się, lepiej mieszkających, niż Anglicy naszych czasów zaludniać będzie nasze wyspy; że w każdem mieszkaniu znajdować się będą maszyny, oparte na zasadach, które nie zostały jeszcze wykryte; że nie będzie szos, ale koleje żelazne; że będzie się podróżowało wyłącznie w pojazdach, poruszanych przez parę, że nasz dług — jakkolwiek wielki mógłby nam się dzisiaj wydawać — będzie w oczach naszych prawnuków rzeczą nic nie znaczącą, dającą się bez trudu spłacić w rok, lub w dwa lata — uznanoby niewątpliwie takie przepowiednie za szaleństwa. Dlatego nie kusząc się o żadne proroctwo stwierdzamy: gdyby ktokolwiek oświadczył w parlamencie, przybitym troskami i obawami po katastrofie 1720 roku, że w roku 1830 bogactwa Anglji prześcigną wszystko, co możnaby sobie w tym przedmiocie wymarzyć; że dochody roczne przewyższą dług, który uważano wtedy za nieznośne brzemię; że na

miejsce jednego człowieka, dysponującego wówczas kapitałem 10,000 funtów zjawi się pięciu, posiadających po 50,000; że urząd pocztowy dostarczy skarbowi więcej dochodu niż cła i akcyzy, razem wzięte, za panowania króla Karola II; że ludzie będą mogli odbywać podróże po morzu bez pomocy wiatru, a podróże po ziemi bez pomocy koni — nasi przodkowie nie daliby więcej wiary tym przepowiedniom, niż „Podróżom Gullivera". A jednak przepowiednie byłyby prawdziwe...

Jakkolwiek ludzie uznają postęp i poprawę w przeszłości, to niechcą spodziewać się tej poprawy w przyszłości. I tak na przykład:

Patrjoci z roku 1640 twierdzili: „Miljon podatków rocznie wystarcza, by nas sprowadzić do zupełnej nędzy".

„Leitmotiv roku 1660 był już inny: „Z dwu miljonami kraj zdąża do ruiny".

„Sześć miljonów rocznie i dług pięćdziesięciomiljonowy! — wołał Swift — nasi kosztowni sprzymierzeńcy nas zrujnowali!"

„Dług 140 miljonów! — lamentował Junius — możemy powiedzieć, że jesteśmy winni lordowi Chatham o wiele więcej, niż kiedykolwiek będziemy zdolni zapłacić, jeżeli istotnie nasz dług jest tak ogromny".

„Dług 240 miljonów — wołali chórem mężowie stanu z roku 1783 — gdzież szukać genjuszów, zdolnych uratować kraj tak ciężko obarczony?"

A przecież dziś wiemy dobrze, że gdyby od roku 1783 nowe długi nie dołączyły się do dawnych, wzrost zasobów krajowych pozwoliłby spłacić zobowiązania, które tak przerażały Pitt'a, Fox'a i Burke'a, nawet przy podatkach daleko mniejszych, niż te, które musieliśmy faktycznie płacić.

Tak pisano **w r. 1830.**

Miejmyż więc nadzieję, że jak wtedy w przeszłości wielokrotnie następowała poprawa tak i obecnie szczęśliwie wybrniemy z trudności i pójdziemy ku lepszemu.

Czem jest eksport węgla dla Śląska

Spadek funta angielskiego stworzył bardzo niebezpieczną sytuację dla wywozu węgla śląskiego zagranicę. Warto zastanowić się, jakie niebezpieczeństwo nam grozi.

We wrześniu i w październiku wywieźliśmy przez Gdańsk i Gdynię po miljonie ton węgla na rynki północne. Aby wyeksportować miljon ton węgla, trzeba wydobyć go z ziemi 1,200,000 ton, gdyż miału się nie eksportuje. Miał z węgla eksportowanego idzie prawie w całości na stratę, ponieważ miał z węgla, przeznaczonego na rynek krajowy, w zupełności wystarcza na zaspokojenie zapotrzebowania miału w kraju. Aby wydobyć z ziemi 1,200,000 ton węgla trzeba poświęcić 800,000 dniówek roboczych.

Przeciętna ilość dniówek przypadających na robotnika w przemyśle węglowym w miesiącu wynosi 20. Aby uzyskać 800,000 dniówek, potrzebnych dla wydobycia 1,200,000 ton węgla na eksport, trzeba więc zatrudniać miesięcznie okrągło 40.000 robotników.

Gdyby więc ten eksport zamarł, to 40,000 górników znalazłoby się bez pracy. Nie trzeba chyba tłumaczyć o ileby to zwiększyło obecną biedę i nędzę.

A trzeba pamiętać, że przewóz węgla daje zatrudnienie kilku tysiącom kolejarzy, że przy wydobyciu węgla kopalnie zużywają wiele rozmaitych materjałów, co daje zatrudnienie dalszym tysiącom robotników, pracującym w innych przemysłach.

Niejedną zatem ofiarę wypadnie ponieść, aby uchronić tyle tysięcy robotników przed bezrobociem.

———

Echa tygodnia — Co słychać u nas

Warszawa

Pożar sądu w Warszawie

Proces brzeski omal nie zakończył się w piątek i to w sposób niespodziewany. Mianowicie w piwnicach budynku sądowego wybuchł pożar, który łatwo mógł obrócić cały gmach w ruinę, wobec obecności zapasu 700 ton węgla w piwnicach. Na szczęście pożar zauważono na tyle wcześnie, że było jeszcze możliwem ugaszenie pożaru, no i... uratowanie aktów procesu.

Rzecz zrozumiała, że w razie spalenia się aktów procesu proces brzeski prawdopodobnie musiałby zostać umorzonym.

Prace nad konstytucją

Na posiedzeniu sejmowej komisji konstytucyjnej wygłosił wicemarszałek Car referat o trybie wyboru Prezydenta Rzplitej. W referacie wysunięto żądanie wyboru Prezydenta przez ogół obywatelski, oraz szereg postulatów z tem związanych.

Protest przeciw terrorowi w Niemczech

Ponieważ mniejszość polska w Niemczech nie może apelować do żadnych czynników zagranicą, wobec tego szereg naszych organizacyj społecznych zwróciło się do pokrewnych organizacyj zagranicznych z apelem w sprawie gwałtów, dokonanych w ostatnim czasie nad polskimi działaczami w Prusach Wschodnich (Dębowiec i Jedwabno).

Katowice

Preliminarz województwa

Onegdaj odbyło się posiedzenie śląskiej rady wojewódzkiej, poświęcone preliminarzowi budżetowemu na r. 1932-33.

Według preliminarza, dochody, województwa śląskiego na rok 1932-33 mają wynieść 83,317.000 zł., rozchody zwyczajne 76,810.000 zł., nadzwyczajne 6,490.000 zł., razem rozchody 83,301.000 zł. Budżet preliminowano bardzo ostrożnie na podstawie ostatnich wpływów kasowych do skarbu śląskiego. Budżet ten jest niższym od tegorocznego o 21 miljonów złotych.

W dochodach zmniejszono wpływy z podatku przemysłowego z 34 na 23 miljony zł., z podatku dochodowego z 38 na 32 mil. zł., z podatków pośrednich z 8 na 6 mil. zł., z opłat stemplowych z 13 na 10 mil. zł.

W wydatkach zaprowadzono bardzo wielkie oszczędności, skreślono przedewszystkiem liczne pozycje na administrację wewnętrzną, na roboty publiczne, wreszcie skreślono wszystkie subwencje. Do sejmu śląskiego wejdzie ten nowy preliminarz z końcem b. m.

Afera pszczyńska

Obecny kryzys gospodarczy ujawnia coraz więcej niewłaściwości, a nawet nadużyć w przemyśle.

Jednym z takich faktów jest afera ujawniona w przedsiębiorstwach ks. pszczyńskiego. Okazało się, że jeden z wyższych urzędników kopalni „Piast" w Lędzinach, niejaki Gülden skradł kilkadziesiąt tysięcy złotych. Według ostatnich dochodzeń udział w przestępstwie brali także Jan Bayer, kierownik kopalni, Ignacy Seidner, z Lublińca, Helena Piegrzyk, Jan Konieczny i Oswald Doleżyk.

W nadużyciach tych brał również udział zbiegły do Niemiec dyrektor kopalni Edelman. Popełnione nadużycia sięgają kwoty 100.000 zł.

Należy się spodziewać, że jeszcze niejedna osoba zostanie zaplątana w tę sprawę.

Poznań

Pijacy! — Baczność!

W Gościejowie p. Rogoźno (stacja kolejowa i poczta Rogoźno) w Województwie Poznańskiem znajduje się specjalny Zakład leczniczy dla alkoholików pod nazwą „Wojewódzkie Schronisko dla Alkoholików".

Zakład przyjmuje pacjentów z całej Polski, tak prywatnych jak i członków instytucyj rządowych, samorządowych i społecznych. Przyjęcie następuje każdego czasu, przy równoczesnem doręczeniu Zakładowi świadectwa lekarskiego oraz zobowiązania ponoszenia kosztów utrzymania i leczenia, które wynoszą na dobę i za osobę 6,—zł., płatne miesięcznie zgóry.

Czas kuracyjny trwa zasadniczo 4—6 miesięcy.

W Zakładzie przeprowadzono w czasie ostatnim gruntowną reorganizację, zaprowadzono najnowsze metody leczenia alkoholików i t. p.

Właścicielem Zakładu jest Skarb Państwa, nadzór administracyjny sprawuje Starostwo Krajowe w Poznaniu.

U obcych

Francja

Paryż

Kłopoty z funtem

W okresie stabilizowania franka Bank Francji musiał nabyć około 140 miljonów funtów szterlingów w celu zwalczenia wszelkiej spekulacji przeciw frankowi.

Funty te nie leżały oczywiście w kasach Banku Francji, lecz na rachunkach Banku Francji w wielkich bankach angielskich. Po dokonanej stabilizacji, w drugiej połowie roku 1928 i w roku 1929, Bank Francji nie spieszył się z likwidacją swoich funtowych należności, gdyż banki angielskie płaciły mu większy procent niż uzyskałby na obfitującym w gotówkę rynku paryskim. Uczyniono tylko tyle, że ze względu na jeszcze wyższą niż w Londynie stopę procentową w New-Yorku, część tych funtów przeniesiono do banków amerykańskich, skierowując tam ponadto dalsze wolne zapasy gotówki leżącej w Paryżu. O zmianie tych funtów na złoto w Banku Anglji i sprowadzeniu tego złota do piwnic Banku Francji nie pomyślano. Funt i dolar uważane były za najpewniejsze na świecie waluty.

Gdy jednak w Anglji ujawniły się trudności walutowe, okazało się, że owych 140 miljonów funtów nie można odebrać z Londynu bez doprowadzenia do ruiny waluty angielskiej. Do tego nie można było dopuścić ze względu na różne represje polityczne, jakie mogła Anglja zastosować.

Bank Francji znalazł się w sytuacji bez wyjścia. A gdy funt szterling zaczął spadać, to każdy dzień przynosił setki miljonów franków straty. Dotąd stracił w ten sposób Bank Francji przeszło **dwa i pół miljarda franków.**

Nic dziwnego, że akcjonarjusze Banku Francji podnieśli krzyk. Pokazało się przy tej sposobności, że bogata Ameryka jest winna Francji 600 miljonów dolarów, złożonych w depozyt.

Na skutek żądania Banku Francji rząd francuski zgodził się pokryć powyższą stratę, a parlament francuski to potwierdził w ostatnich dniach.
Co do dalszych losów 80 miljonów funtów, posiadanych przez Bank Francji toczą się obecnie rokowania z Anglją.

Jest rzeczą jasną, że te 80 milionów są równocześnie środkiem z pomocą którego Francja może niejedno uzyskać od Anglji.

Mark Twain

Wyrok śmierci

Działo się to w czasach Oliwiera Cromwella.

Rządy Cromwella — jak wiadomo zaliczane są do najświetniejszych w dziejach Anglji. Pragnąc posiąść władzę bezgraniczną i potęgę — tyleż przebiegły, co ambitny — nie cofał się Cromwell nigdy przed najbardziej nawet okropnym czynem, jeśli chodziło o przykładne ukaranie tych, którzy śmieli stawić mu choćby najmniejszy opór.

Pułkownik Mayfair, żołnierz armji republikańskiej, był najmłodszym w swej randze. Pomimo jednak, iż nie miał lat trzydzieści, brał już udział w licznych bitwach, to też dzięki niezwykłej odwadze, jako też prawemu charakterowi — zjednał sobie ogólny podziw i szacunek. Powinienby się zatem czuć całkiem szczęśliwym. Cóż tedy zaszło takiego, że twarz ma smutną, zgnębioną?

Działo się to w zimie. Noc zapadła. Mrok i szaruga panują na dworze; w komnacie cisza złowroga.

Pułkownik Majfair z młodą żoną siedzą przed kominkiem, w milczeniu, znużeni tematem swego przygnębienia. Modlili się wspólnie; teraz pozostało im tylko — oczekiwanie...

Niedługo pewno czekać będą. Na myśl o tej chwili nieszczęsna żona drży z rozpaczy.

Mają tylko jedno, jedyne dziecko, małą siedmioletnią dziewczynkę Abby — jedyną ich miłość.

Jak zawsze wieczorem, tak i dziś przyszła Abby ucałować na dobranoc rodziców. Na jej widok pułkownik przerwał milczenie i rzekł do żony:

— Przez miłość do naszej dzieciny, otrzyjmy łzy! Niech dziecko nie wie o niczem...

Prześliczna mała dziewczynka z loczkami jasno blond, z twarzyczką tryskającą uśmiechem, ale ze stanowczą miną, stanęła w progu komnaty, w nocnej koszulince. Szczęśliwa z widoku kochanych rodziców, w podskokach wbiegła do środka.

Bez namysłu wdrapała się na kolana ojca, który przytulił ją do szerokiej piersi i tkliwie począł całować.

— Tatusiu, tatusiu, nie całuj mnie tak bardzo bo za mocno ściskasz i targasz mi włosy!

I już Abby zabierała się do odejścia, gdy pułkownik zatrzymał ją jeszcze w ramionach, mówiąc:

— Nie odchodź jeszcze, Abby, zostań na mych kolanach! Prawda, że byłem niedobry, ale nie powinnaś się gniewać na tatusia. Co mam zrobić, by otrzymać przebaczenie?

Za chwilę słoneczny uśmiech znów zagościł na twarzy dziecka, które, wsparłszy główkę o policzek ojca, poczęło go prosić o bajeczkę, ale o taką ładną, ładną bajeczkę!

— — — — — — — — —

Cyt!...

— — — — — — — — —

Rodzice wstrzymali oddech. Nasłuchują... Poprzez wycie wichru dał się słyszeć odgłos miarodajnych kroków, zrazu daleki, później bliski, coraz bliższy; kroki stawały się coraz cięższe, coraz cięższe... Wreszcie oddaliły się, zapadły.

Pułkownik z żoną odetchnęli głęboko, rzekłbyś uniknęli jakiegoś niebezpieczeństwa. Po chwili Majfair rzekł z zupełnym spokojem:

— Więc prosisz mnie o bajeczkę, i to bardzo, bardzo wesołą, czy tak — Abby?

— O nie, tatusiu, opowiedz mi bajeczkę smutną, ale taką smutną, jak gdyby była prawdziwa. Mamusiu, chodź tu do nas, daj mi rękę. O tak. A teraz, tatusiu, zaczynaj.

Pakt o nieagresji z Rosją

Dzienniki francuskie ogłaszają treść układu o nieagresję pomiędzy Francją i Rosją.

W układzie tym oba państwa zobowiązują się nie atakować się wzajemnie, zachować wobec siebie neutralność w razie zaatakowania przez państwo trzecie, nieprzystępować do żadnych układów, skierowanych przeciwhandlowi Francji czy Sowietów.

Układ zawiera się na dwa lata, z tem, że wchodzi w życie równocześnie z analogicznymi paktami pomiędzy Rosją a Polską, Rumunją, Łotwą, Estonją i Finlandją.

Niemcy — Berlin

Aresztowania komunistów

Policja hamburska dokonała sensacyjnego aresztowania 200 komunistów, w tem 2 członków hamburskiego parlamentu. Aresztowanie dokonane zostało w czasie tajnego zgromadzenia, na którem — jak twierdzi policja — omawiać miano szczegóły przygotowanie wielkiej demonstracji przeciwko świętom Bożego Narodzenia. Demonstracje te, które niewątpliwie musiałyby doprowadzić do krwawych utarczek, miały się rozpocząć we wieczór wigilijny.

Austrja — Wiedeń

Zakończenie operetkowego zamachu

W Gracu zakończył się proces przeciw aranżerowi nieudałego zamachu Heimwehry dr. Pfriemerowi.

Proces zakończył się wyrokiem uwalniającym prawdopodobnie z powodu humorystycznej nieudolności zamachu.

St. Zjedn. A. P. — Waszyngton

Ameryka znów się cofa

Izba reprezentantów zatwierdziła coprawda moratorjum Hoovera, z drugiej strony uchwaliła równocześnie, iż zniesienie lub rewizja długów wojennych zaciągniętych w stosunku do Stanów Zjednoczonych przeciwne jest polityce Kongresu.

Wobec tego problem reparacyjny uległ ponownemu zaostrzeniu.

Włochy — Rzym

Brat Mussoliniego nie żyje

W poniedziałek w południe zmarł na udar serca Arnoldo Mussolini, brat dyktatora włoskiego.

Zmarły był od roku odpowiedzialnym kierownikiem założonego przez jego brata „Popolo d' Italia". W roku 1929 ofiarowano mu mandat poselski, którego jednak nie przyjął.

Z Mikołowa i okolicy

Podziękowanie

Miejski Komitet Niesienia Pomocy Bezrobotnym w Mikołowie dziękuje serdecznie niżej wymienionym pp. mistrzom piekarskim i rzeźnickim, którzy w miesiącu listopadzie złożyli ofiary w naturaljach na rzecz kuchni Komitetu. Ofiary złożyli: Fryderyk Rozmus 147 bułek, Ernest Roleder 161 bułek, Franciszek Teichman 100 bułek, Józef Morgała 120 bułek, Monika Buchcik 10 chlebów, Antoni Bodynek 11 chlebów. Mistrz rzeźnicki Lipiński Józef ofiarował około 6 cetn. różnego mięsa. Pifko Karol z ulicy Kanałowej ofiarował około ½ cetn. mięsa wołowego.

Specjalne podziękowanie składa Komitet panu M. Paduchowi, mistrzowi rzeźnickiemu, u którego mieści się kuchnia dla bezrobotnych i który nie szczędzi żadnej ofiary i trudu i od początku utworzenia kuchni chętnie i bezinteresownie udziela Komitetowi materjalnej pomocy przy prowadzeniu kuchni.

— — — — — — — — — —

— Pewnego razu było trzech pułkowników. Podczas jednej z bitew przekroczyli oni dyscyplinę wojskową. Mieli rozkaz demonstrowania ataku na bardzo mocnej pozycji w tym celu, by zwabić nieprzyjaciela i przez to dać możność cofnięcia się — wojskom republikańskim. Ale pułkownicy ci, w zapale bojowym, nie zastosowali się do rozkazu, wydali nieprzyjacielowi bitwę, którą, zresztą wygrali. Wódz naczelny, oddając hołd ich zwycięstwu — wyraził jednak swój gniew dla ich niesubordynacji. Rozkazał im wrócić do Londynu i stawić się przed trybunał wojenny.

— Czy ten wielki wódz, to Cromwell, tatusiu?

— Tak.

— Ja go znam dobrze, ja go widziałam! Gdy jedzie po mieście na swym pieknym rumaku, na czele żołnierzy, to ludzie się go boją — ale nie ja! Ja się go wcale nie boję. On zawsze patrzy na mnie z uśmiechem...

— — — — — — — — — —

Cyt!...

— — — — — — — — — —

Nasłuchują... Słyszą miarowe kroki... Kroki i tym razem jeszcze oddalają się... giną...

Matka przywarła twarzą do ramienia męża, aby ukryć straszliwą mękę tajoną...

— — — — — — — — — —

Wrócili do swych domów dziś rano — ciągnął dalej pułkownik.

Dziecko szeroko rozwarło oczy.

— Więc to, tatusiu, jest historja prawdziwa?

— Tak, dziecino.

— O, jaki ty dobry jesteś, tatuńciu! Kończ, proszę cię, kończ czemprędzej! Mamusiu, ty płaczesz? Dlaczego, powiedz mi

— Nic, nic, złoteńko moje, — ja tylko pomyślałam o tych... o tych biednych, nieszczęśliwych rodzinach pułkowników.

— Nie płacz, nie płacz, mamuńciu, poczekaj, przekonasz się, że wszystko dobrze się skończy. A przedtem, tatuńciu, dziś rano, gdzie oni byli?...

— Przed swem uwolnieniem na kilka godzin, osadzeni zostali w Wieży. Tam badali ich sędziowie, którzy stwierdzili ich winę — i wszystkich trzech pułkowników skazali na śmierć.

— Och, jacyż niegodziwi! Mamusiu, mamusiu droga, ty płaczesz? Nie płacz, mamusiu, przekonasz się, że oni nie umrą. Ale kończ już, kończ, czemprędzej, tatusiu, chcę wiedzieć koniec tej bajeczki!...

— Waham się właśnie, dziecino...

— Powiedz mi, tatusiu, czy ty znasz tych trzech pułkowników?

— Tak.

— Bardzo pragnęłabym ich ujrzeć. Ja bardzo lubię pułkowników. Jak sądzisz, tatusiu, czy chcieliby oni, abym ich pocałowała?

— Jeden z nich szczególnieby tego dzisz, tatusiu Pe
pragnął, — odparł drżącym głosem pułkownik. — Ucałuj mnie za niego.

— Dobrze, lecz i za tamtych, innych... Ja tatusiu, gdybym ich ujrzała, tobym im to powiedziała: „Moi panowie, wiedzcie, że mój tatuś też jest pułkownikiem, i to bardzo odważnym. Postąpiłby on tak samo, jak wyście postąpili, tedy nie wstydźcie się swego czynu, boście dobrze postąpili".

— — — — — — — — — —

— Cyt!... Cyt!... Słuchajcie!... — Wiatr li to?

— Nie! —

— — — — — — — — — —

— W imieniu Lorda Generała — otworzyć!

— Tatusiu, tu są żołnierze, pozwól mi, niech ja im otworzę!

Miejski Komitet Niesienia Pomocy bezrobotnym jeszcze raz zwraca się z gorącym apelem do wszystkich zamożniejszych obywateli miasta Mikołowa o wydatniejszą pomoc i szlachetną rywalizację w akcji niesienia pomocy bezrobotnym.

Zamiast życzeń świątecznych

Zamiast życzeń świątecznych i noworocznych wpłacili następujący obywatele miasta Mikołowa do Miejskiego Komitetu Niesienia Pomocy bezrobotnym:

Bógdoł Szczepan 5,— zł. Dyr. Herman Józef 20,— zł., Lubina Jan 15,— zł., Lehnich Ryszard 5,— zł., ks. Tomala Jan 10,— zł., Wojtynek Józef 10,00 zł., i Zakład Stróżów Nocnych w Rybniku 20,— zł.

O dalsze datki uprasza Komitet.

Zwyczajne Zebranie Koła Akademików powiatu Pszczyńskiego

Zarząd Koła podaje do wiadomości, iż zwyczajne Zebranie Koła z okazji 3-ech lecia odbędzie się w niedzielę, dnia 27. grudnia br. o godz. 16 w Winiarni Hotelu Polskiego w Mikołowie. Obecność wszystkich członków wymagana.

Ferje świąteczne

W wtorek 22 grudnia rozpoczęły się ferje świąteczne we wszystkich szkołach. Wobec trudności finansowych, związanych z zaopatrzeniem szkół w węgiel, ferje świąteczne trwać będą w obecnym roku aż do 7 stycznia. Nauka rozpocznie się w piątek 8 stycznia.

Przedstawienie świąteczne

Polski Chór Kościelny urządza w drugie święto Bożego Narodzenia, tj. 26 grudnia przedstawienie teatralne. Przedstawienie odbędzie się w sali Hotelu Polskiego o godzinie 7 wieczorem.

Na bogaty program wieczoru złożą się w I części, występ orkiestry, przemówienie ks. prał. Skowrońskiego, oraz kolendy w wykonaniu chóru.

W II części wieczoru zostaną odegrane Jasełka. Zakończy wieczór Humoreska kolendowa również w wykonaniu członków Chóru Kościelnego.

Bilety w cenie od 50 groszy do 3. zł.

Tegoż dnia o godzinie 1½ w południe odbędzie się próba generalna, na której mogą być obecne dzieci za zapłatą 20 groszy.

Uwaga narciarze SMP.

Zbiórka narciarzy SMP. wyjeżdżających na kurs narciarski w Istebnej, odbędzie się 26 bm. o godzinie 11-ej rano w Katowicach na dworcu kolejowym. Przyjazd do Wisły o godzinie 15.40.

Narciarze SMP. wyjeżdżający na kurs w Brennej zbierają się w tem samem miejscu 26 bm. o godzinie 12,45.

Wyjeżdżający zbiorowo korzystają ze zniżki kolejowej 50-procentowej.

Gwiazdka szkoły powszechnej

Gwiazdka dla dzieci szkoły powszechnej odbyła się w poniedziałek 21 bm. po południu w sali Hotelu Polskiego. Na uroczystość szkolną złożyły się śpiewy kolend i krótkie przedstawienie świąteczne. Ukoronowaniem uroczystości było rozdanie licznych podarków, zgromadzonych dzięki staraniom grona nauczycielskiego i kierownictwa szkoły, jak również Rodziny Policyjnej, która zakupiła ubrania i obuwie dla przeszło 50 dzieci.

W radosnym nastroju spędziły dzieci kilka godzin uroczystości gwiazdkowej.

Z niedzielnego przedstawienia

Niedzielne przedstawienie „Rodziny Policyjnej" zostało uwieńczone powodzeniem. Dochód z przedstawienia wyniósł 725 złotych. Po odtrąceniu kosztów przedstawienia pozostało na czysto 580 złotych, za które zakupiono ubrania i obuwie dla dzieci szkolnych. Dzięki sprężystej organizacji już w poniedziałek zostało odbarzonych 50 najbiedniejszych dzieci szkoły powszechnej ubraniami i obuwiem podczas gwiazdki szkolnej.

Zarząd „Rodziny Policyjnej" wyraża podziękowanie wszystkim tym, którzy przyczynili się do powodzenia finansowego imprezy, a w szczególności p. kier. Meckowi za bezinteresowną pomoc orkiestry oraz p. Diwesowi za bezpłatne przeprowadzenie charakteryzacji aktorów.

Rodzice pilnujcie dzieci!

Odkąd pojawił się śnieg na ulicach, pojawiły się również i dzieci z saneczkami, używając sobie przyjemności ile się da. Trudno oczywiście odmawiać lub zabraniać dzieciom tej przyjemności. Jednakże zabawa ta grozi bardzo wielkiem niebezpieczeństwem, gdy odbywa się na niektórych ulicach miasta. Jedna z takich szczególnie niebezpiecznych ulic jest ulica Pszczyńska, na której panuje duży ruch automobilowy i gdzie wskutek gołoledzi trudno jest zahamować jadące z góry auto, a z saneczkami też niema gdzie zjechać.

Uważajcie tedy rodzice na swoje pociechy i nie pozwalajcie im saneczkować w obrębie miasta. Skierujcie natomiast swoje dzieci na drogi polne, gdzie nie będzie dla nich żadnego niebezpieczeństwa.

Katastrofa samochodu

W sobotę 19 bm. na szosie z Mikołowa do Łazisk Górnych wydarzyła się katastrofa samochodowa. Mianowicie na ostrym zakręcie szosy w Mokrem obok restauracji Kusia auto Nr. IK. 98213 najechało na przydrożne drzewo i uległo rozbiciu.

Jak się okazało, auto to stanowiło własność Generalnego Konsulatu Niemieckiego w Katowicach. Auto prowadził osobiście Vicekonsul dr. Józef Fischer, a jechali niem konsul dr. Franciszek Quiring oraz radca sądowy dr. Tyczka z Bytomia. Wskutek katastrofy dr. Fischer doznał ciężkich obrażeń wewnętrznych (krwotok), a pozostali pasażerowie doznali tylko lekkich kontuzji.

Za opór władzy

Za opór władzy skazał Sąd grodzki Wilhelma Kotarskiego na 3 miesiące więzienia. Na szczęście zawieszono mu tę karę na 3 lata.

Ostrożnie zatem z władzą!

Włamanie do Sądu

W nocy na 20 grudnia dokonano włamania do budynku i biur Sądu Grodzkiego w Mikołowie w celu dokonania kradzieży.

Nieznany sprawca prawdopodobnie w ciągu dnia ukrył się w obrębie budynku w suterynach, a w nocy przy pomocy wytrychów dobrał się do biur sądowych. Najpierw udał się złodziej do biura hipotecznego, spodziewając się znaleźć tam jakiś cenniejszy depozyt. Znalazł tam tylko testament niejakiego Gabora z Chudowa. Testament ten został zabrany.

Następnie złodziej udał się na drugie piętro i tam w jednem z biur skradł zegarek srebrny marki Omega, zegarek niklowy, papierośnicę, 113 tabliczek czekolady, bagnet wojskowy oraz 13 sztuk broni palnej, a mianowicie 6 sztuk parabellum, 2 pistolety belgijskie oraz rewolwery i brauningi różnych marek wraz z nabojami.

Zachodzi podejrzenie, iż dokonał tego któryś z byłych więźniów więzienia mikołowskiego.

Ujęcie złodziejów drobiu

Mniej więcej od miesiąca dokonywano systematycznie szeregu kradzieży drobiu w Zawiści, Zawadzie i Orzeszu. Co kilka nocy dokonywano rozbicia kłódek przy chlewach i kradzono kury, gęsi, króliki i co wpadło w ręce. W ten sposób zostało poszkodowanych kilkunastu gospodarzy wiejskich.

Dochodzenia policyjne doprowadziły do ujęcia sprawców tych kradzieży. Są nimi: Franciszek Jasiński, zamieszkały w Świętochłowicach, oraz Paweł i Bolesław Stec.

Aresztowani do winy się przyznali.

Likwidacja szajki bandyckiej

W ostatnich czasach grasowała w powiecie pszczyńskim, zwłaszcza w okolicach Wesołej, Kosztów i Brzezinki szajka bandytów. Ostatnio dziełem tej bandy był napad na kasjerów kopalni „Książe“ w Wesołej.

Dzięki energicznym krokom policji udało się bandytów schwytać. Zgubiła ich mianowicie kartka, którą znaleziono w czasie pewnej rewizji, a na której spisaną była kolumna liczb. Liczby te były dodawane, a następnie dzielone. Na kartce tej nie było napisane, co te liczby oznaczają, jednakże dzięki przenikliwości policji stwierdzono, że liczby te to nic innego tylko kwoty pieniężne przygotowane w torebkach dla robotników, którzy mieli być wypłaceni na kop. „Książe“ w dniu ostatniego napadu. Znaleziona kartka była zatem kartką, na której bandyci przeprowadzali podział łupu.

Dzięki tej kartce udało się policji odszukać wszystkich bandytów. Są nimi: Wiktor Dera z Wesołej, Józef Banek z Brzezinki, Jan Pudełko, Józef Miszka i Wiktor Grzomba z Mysłowic i Józef Potrzeba z Wesołej.

W czasie aresztowania wszyscy mieli broń. Część pieniędzy udało się policji odzyskać.

Aresztowani przyznali się do 5 napadów.

Wydział powiatowy nie wypłaci „gwiazdki“ swym urzędnikom

Dnia 17 bm. odbyło się pod przewodnictwem p. starosty dr. Jarosza posiedzenie Wydziału powiatowego w Pszczynie. Na posiedzeniu wyrażono zgodę na przyłączenie północnej części gminy Stara Kuźnia do gminy Halemba, pow. katowickiego. Uchwalono pobrać w roku 1932 na obszarze powiatu pszczyńskiego z wyjątkiem miasta Pszczyny, Mikołowa i Bierunia Starego, podatek komunalny od opłat państwowych od patentów na wyrób i sprzedaż trunków, przedmiotów wódczanych i spirytusowych w wysokości 100 proc. opłat państwowych. Drogomistrze powiatu pszczyńskiego mają być zaopatrzeni w motocykle dla celów służbowych i na ten cel przyznano im odpowiednie zaliczki na pobory. Sprawozdanie bilansu ksiąg kasowych Związku Celowego powiatów śląskich kamieniołomów za lata 1929 — 1931 przyjęto do wiadomości. Nadto zatwierdzono szereg statutów gminnych. Wkońcu przedmiotem obrad były niektóre sprawy personalne, z których na uwagę zasługuje, że „gwiazdki“ dla urzędników Wydziału powiatowego w roku bieżącym nie będzie.

Programy radjowe

Czwartek 24. 12.

11.45 — Przegląd prasy kraj., 11.58 Sygnał czasu z Warsz., hejnał krak., program na dz. bież., 12.10 — Koncert z płyt gramof., 13.10 — Komunikaty z Warsz., 15.05 — Kom. Polskiego Zw. Zrzeszeń Gospod. Woj. Śl., 15.15 — Koncert z płyt gramof., 15.30 — Ks. dr. B. Rosiński: „W noc wigilijną“, 15.40 — D. c. koncertu z płyt gramof., 16.00 — Odczyt z Warsz., 16.25 — Intermezzo muzyczne 16.45 — Transm. z Warsz. 20.30 — Wieniec kolend w wyk. chóru mieszanego Stow. Kolejarzy Śląskich w oprac. i pod dyr. H. Niczego, 20.55 — „Wigilja samotnych“ z Warsz., 21.25 — Kolendy i słuchow. z Krakowa, 22.20 — Koncert kolendowy z Warsz, 22.55 — Słuchowisko wigilijne, 23.25 — Kolendy ze Lwowa, 24.00 — Tr. Pasterki z Katedry św. Piotra i Pawła w Katowicach.

Piątek 25. 12.

11.00 — Naboż. z Wilna, 12.30 — Program na dz. bież., 15.00 — Nieszpory z kość. pod wezw. Najśw. M. P. w W. Piekarach, 16.00 — Intermezzo muzyczne, 16.30 — Transmisje z Wilna, 18.30 — Feljeton z Warsz., 18.45 — Koncert z Krakowa, 20.00 — Słuchowisko, 20.45 — Muzyka lekka ze Lwowa, 22.00 — Muzyka lekka i tan. z płyt, 22.50 — Kom. sport. i program na dz. nast., 23.00 — Audycja dla słuchaczów zagr.

Sobota 26. 12.

10.30 — Nabożeństwo z klasztoru O.O. Franciszkanów w Panewnikach-Ligocie, 11.58 — Sygnał czasu z War., hejnał krak., program na dz. bież., 12.10 — Transmisje z Warsz., 14.00 — Ks. dr. B. Rosiński: „Bóg się rodzi“, 14.20 — Transm. z Warsz., 15.55 — Słuchow. dla dzieci ze Lwowa, 16.20 — Intermezzo muzyczne, 16.40 — Tr. z Krakowa, 16.55 — Kolendy i pastorałki odśpiewa dzieciom Ciocia Hela, 17.15 — Odczyt z Krakowa, 17.30 — Feljeton ze Lwowa, 17.45 — Koncert z Warsz., 19.00 — „Bery i bojki śląskie“ — Karlik z Kocyndra (prof. St. Ligoń), 19.25 — Rozmaitości, program na dz. następny, kom. T. P. 19.45 — Transmisje z Warsz., 22.55 — Progr. na dz. nast., 23.00 — Muzyka lekka i tan. z kaw. „Atlantic“ w Katow. Ork. pod kier. p. H. Rapskiego

Niedziela 27. 12.

10.30 — Nabożeństwo z kośc. pod wezwaniem Najśw. Marji Panny w W. Piekarach, 11.35 — Odczyt misyjny z Warsz., 11.58 — Sygnał czasu z War. hejnał krak., program na dz. bież., 12.10 — Kom. meteorol. z Warsz., 12.15 — Poranek z Filh. Warsz., 13.15 — Zawody hockey'owe Kanada Polska ze Sztucznego Toru Łyżwiarskiego w Katowicach, 14.00 — Ks. dr. B. Rosiński: „Podnieś rękę Boże Dziecię“, 14.20 — Transmisje z Warsz., 16.20 — Intermezzo muzyczne w wyk. p. Ign. Russka, 16.40 — Odczyt z Warsz., 16.55 — Pieśni w wyk. chóru dzieci ze szkoły im. Juljusza Słowackiego w Katowicach-Załężu pod kier. p. Lenówny, 17.15 — Transmisje z Warsz., 19.00 — „Bery i bojki śląskie“, 19.25 — Rozmaitości, program na dz. nast., kom. T. P., 19.45 — Transmisje z Warsz., 22.55 — Program na dz. nast., 23.00 — Muzyka lekka i tan. z kawiarni „Astorja“ w Katow. Ork. pod kier. p. H. Goldzweiga.

Poniedziałek 28. 12.

11.45 — Przegląd prasy kraj., 11.58 — Sygnał czasu z Warsz., hejnał krak., program na dz. bież., 12.10 — Koncert z płyt gramof., 13.10 — Komunikaty z Warsz., 14.55 — Kom. Polskiego Zw. Zrzeszeń Gospod Woj. Śl., 15.05 — Intermezzo muzyczne, 15.15 — Transm. z Warsz., 15.45 — Koncert z płyt gram., 16.20 — Francuski z Warsz., 16.40 — D. c. koncertu z płyt gramof., 17.10 — Odczyt ze Lwowa, 17.35 — Muzyka leka z Warsz., 18.50 Rozmaitości, program na dz. nast., przegląd widowisk. 19.05 — Odcinek po wieściowy, 19.20 Prof. Wł. Dzięgiel: „Polska myśl społeczno-polityczna w XVI wieku“, 19.40 — Kom. Strażactwa Śląsk., 19.45 — Transmisje z Warsz., 22.50 — Progrem na dz. nast., 22.55 — Muzyka tan. z Warsz.

Wtorek 29. 12.

11.45 — Przegląd prasy kraj., 11.58 — Sygnał czasu z Warsz., hejnał krak., program na dz. bież., 12.10 — Koncert z płyt gramof., 13.10 — Komunikaty z Warsz., 14.55 — Kom. Polskiego Zw. Zrzeszeń Gospod Woj. Śl., 15.05 — Intermezzo muzyczne, 15.15 — Transm. z Warsz., 16.10 — Program dla dzieci młodszych z Warsz. i ze Lwowa, 16.35 — Odczyt z Wilna, 16.55 — Intermezzo muzyczne, 17.10 — Odczyt ze Lwowa, 17.35 — Koncert z Warsz., 18.50 — Rozmaitości, program na dz. nast., oraz kom. T. P. 19.05 — Odcinek powieściowy, 19.20 — Prof. H. Dobrowolski „Echa strajku szkolnego na Śląsku“

(w 25 rocznicę), 19.40 — Komunikaty sportowe, 19.45 — Transm. z Warsz., 22.10 — Koncert ze Lwowa, 22.40 — Transmisje z Warsz., 22.55 — Program na dz. nast., 23.00 — Muzyka taneczna ze Lwowa.

Środa 30. 12.

11.45 — Przegląd prasy kraj., 11.58 — Sygnał czasu z Warsz., hejnał krak., program na dz. bież., 12.10 — Koncert z płyt gramof., 13.10 — Komunikaty z Warsz., 14.55 — Kom. Polskiego Zw. Zrzeszeń Gospod. Woj. Śl., 15.05 — Koncert z płyt gramof., 15.45 — Różne bajeczki opowie dzieciom Ciocia Hela, 16.00 — D. c. koncertu z płyt gramof., 16.20 — Odczyt z Wilna, 16.45 — Skrzynka pocztowa, 16.55 — Transm. z Warsz., 18.50 — Rozmaitości, progr. na dz. nast., komunika T. P., 19.05 — Odcinek powieściowy, 19.20 — Inż. St. Nitsch: „Ze świata — odkrycia, zdarzenia, ludzie", 19.40 — Kom. Zw. Młodzieży Polsk, 19.45 — Transmisje z Warsz., 21.15 — Koncert ze Lwowa, 22.10 — Intermezzo muzyczne, 22.30 — Transmisje z Warsz., poczem program na dz. nast., 22.50 — Intermezzo muzyczne, 23.00 — Skrzynka pocztowa w jęz. francuskim.

Czwartek 31. 12.

11.45 — Przegląd prasy kraj., 11.58 — Sygnał czasu z Warsz., hejnał krak., program na dz. bież., 12.10 — Kom. meteorol. z Warsz., 12.15 — Odczyt i płyty gramof. z Warsz., 14.55 — Kom. Polskiego Zw. Zrzeszeń Gospod. Woj. Śl., 15.05 — Transmisje z Warsz., 15.50 — Program dla dzieci starszych i młodzieży z Warsz. i Wilna, 16.20 — Francuski z Warsz., 16.40 — Koncert z płyt gramof., 17.10 — Transmisja z Warsz., 17.35 — Koncert kameralny, 18.50 — Rozmaitości, program na dz. nast., kom. T. P., 19.05 — Odcinek powieściowy, 19.20 — Dr. W. Wilkosz, prof. U. J.: „Radjotechnika dla wszystkich", 19.40 — Komunikaty harcerskie, 19.45 — Transmisje z Warsz., 22.10 — Program na dz. nast., 22.15 — Transm. z Warsz., 23.30 — Audycja Sylwestrowa ze Lwowa, 23.00 — Muzyka lekka

Nakładem i drukiem K. Miarki Sp. Wyd. z o. p. w Mikołowie.
Redaktor odpow.: St. Hermanówna w Mikołowie.

Ogłoszenia Magistratu miasta Mikołowa

OGŁOSZENIE

Dnia 15. grudnia 1931 r. zgubił w tutejszym mieście niejaki Kalisz Józef, zamieszkały w Mokrem, kol. Goj, legitymację dla bezrobotnych wystawioną przez Urząd Pośrednictwa Pracy w Mikołowie.

Mikołów, dnia 22. grudnia 1931 r.
Miejski Urząd Policyjny.
(—) **Koj,** burmistrz.

ODPIS.
OBWIESZCZENIE.

Szynol Emanuel z Mikołowa zamierza na swej poza zabudowanym obwodem miasta Mikołowa położonej, dotąd niezabudowanej parceli wybudować dom mieszkalny i chlew, w którym to celu wniósł o zezwolenie osadnicze.

Wniosek ten podaje się niniejszem do ogólnej wiadomości z zaznaczeniem, że przeciwko niemu mogą uprawnieni do używania sąsiednich gruntów wnieść sprzeciw do Wydziału Powiatowego w Pszczynie w czasokresie prekluzyjnym dni dwudziestu jeden o ile zachodzą okoliczności, że z powodu nowej osady ich pola, lasy, ogrody i stawy rybne mogą ponieść szkodę.

Wymieniony czasokres rozpoczyna się dla wszystkich interesowanych z dniem, w którym obwieszczenie to w sposób w danej miejscowości zwykle używany ogłoszone zostanie.

Pszczyna, dnia 12. grudnia 1931 r.
Prezes Wydziału Powiatowego
podpisał: (—) **Dr. Jarosz.**

Powyższe podaje się niniejszem do publicznej wiadomości.

Mikałów, dnia 21. grudnia 1931 r.
Miejski Urząd Policyjny.
(—) **Koj,** burmistrz.

ODPIS

Starostwo w Pszczynie
L. dz. C. 3355/31.
Dotyczy: spis ludności.

Pszczyna, dnia 19 grudnia 1931 r.

Powszechny spis ludności jest ukończony. Wobec możliwości pominięcia niektórych osób apeluję do tych, osób, podlegających spisowi na terenie powiatu Pszczyńskiego, które z jakichkolwiek powodów nie zostały spisane przez komisarza spisowego, aby zgłosiły się do Urzędu gminnego (Magistratu) swego miejsca pobytu.

Powyższy apel należy ogłosić w gminie w sposób zwykle używany.

Starosta
(—) **Dr. Jarosz.**

——:o:——

Powyższe podaje się niniejszem do publicznej wiadomości.

Mikołów, dnia 22. grudnia 1931 r
Magistrat
(—) **Koj,** burmistrz.